Nr. 112 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 16 maja 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

WÓDZ I WOJSKO.

Wyszedł ten Wódz z podziemi, jak wszyscy rycerze Polski, walczącej po listopadowej klęsce. Prowadził swych żołnierzy tymsamym, jedynie naturalnym i możliwym szlakiem walki, który wyznaczył pierwszy Naczelnik Narodu Tadeusz Kościuszko, ciągnąc tak samo z Krakowa pod Racławice: do walki z największym wrogiem: Moskalem. Komendant Józef Piłsudski, mając stusiedmdziesięciu ludzi, wypowiada otwartą walkę Rosji, z którą od piętnastego roku życia toczy walkę tajną, rewolucyjną.

Szedł z garścią ludzi, uzbrojonych w stare karabiny, wierząc, że porwie za sobą cały Naród. Wypełnił dziejowe posłannictwo. Zamknął koło polskiej męki. Z domu niewoli ciała i ducha wyprowadził swój Naród na słońce swobody.

Bo był urodzonym Wodzem na miarę wręcz wyjątkową. Niema filozofa, psychologa, polityka, znawcy ludzi, któryby potrafił powiedzieć, na czem zasadzała się ta prawie metafizyczna zdolność. Pozostaje tylko stwierdzenie faktu.

I nie trzeba dziś już nikomu w Polsce ani na całym świecie tłumaczyć, że Polska zawdzięcza swój byt temu właśnie, że Józef Piłsudski wbrew ludziom, uważającym stworzenie własnego wojska za „mrzonkę", za „romantyzm", jeżeli nie za szaleństwo — położył podwaliny pod wskrzeszenie idei zbrojnego czynu a położywszy je, nie spoczął, aż stworzył instrument siły, który skierował na pola bitewne, na zwycięskie zapasy, a po utrwaleniu granic Państwa, uczynił najsilniejszą rękojmią pokoju i bezpieczeństwa. Uświadomienie o tem, że twór Józefa Piłsudskiego, polska siła zbrojna, stanowi zarówno potężny instrument siły, jak i główną gwarancję pokoju, stało się pewnikiem, nad którym już nikt nie dyskutuje i nikt go nie omawia.

Niekoniec na tem. Potrafił wszczepić w stworzony przez się instrument siły swą wolę, myśli i ideały.

Dużo w swem życiu powiedział o zadaniach wodza i jego stosunku do wojska.

24 sierpnia 1923 r. tak mówi w swym wykładzie o sztuce dowodzenia: „Koncepcja, twór powiewny, ma płynąć z woli podwładnych i w ich duszach zawiązywać węzły psychiczne, które nimi kierują. Najwspanialszem zwycięstwem jest to, gdy wola zawiąże w duszy przeciwnika takie węzły psychiczne, że im ulegać musi, że staje się on słabym, tam, gdzie ja chcę, by był. Koncepcja, żelazną wolą kierowana, wdziera się w koncepcję nieprzyjaciela i niszczy ją. To należy do sztuki dowodzenia".

„Dowodzenie ma tę dziwną tajemnicę, że sięga niezmiernie głęboko w duszę podwładnego i ma taki silne panowanie, jakiego świat nie zna większego. To też zasadą dowódcy musi być: duszę bierzesz — duszę daj".

„Gdy chcesz pracować dowodzeniem, szukaj prawdy duszy. Patrz jej w oczy, prawda jest silną i jest mocą duszy. To bogini. Słaby nie znosi wzroku prawdy i tarza się przed nią w prochu, silny nawet się chwieje, ale nigdy nie pada i on wyczyta w oczach bogini rozkaz woli".

„W dwa tygodnie po przejęciu władzy z rąk rozwiązującej się Rady Regencyjnej, w dniu 29 listopada 1918, wskazując na niezłomną zasadę przestrzegania porządku jako wyrazu karności i zespolenia przeróżnych ośrodków pracy niepodległościowej w jeden zwarty i sprawny organizm pracy dla państwa, powiedział ważkie słowa: „Polska tworzy się w chaosie. W tym chaosie wojsko stanowić musi przykład szybkiego tworzenia porządku wewnętrznego i szybkiego organizowania się".

Stworzył polskie wojsko. A w niem i polską marynarkę wojenną. Było to jeszcze w owe pamiętne listopadowe dni. Polska szamotała się jeszcze, niepewna swej wolności, między wrogów wciśnięta, czteroletnim upustem krwi osłabiona, niezorganizowana, niezgodna. I mimo wszystko, już w siedmnaście dni po odzyskaniu niepodległości, dokładnie w 291 rocznicę bitwy morskiej pod Oliwą, ukazuje się podpisany przez Naczelnika Państwa dekret następujący: „Z dniem 28 listopada 1918 roku rozkazuję utworzyć marynarkę polską..."

I już wkrótce potem batalion morski wyrusza na front. Niema jeszcze okrętów, niema nawet dostępu do morza. Ale są już marynarze, co na pierwszy zew Ojczyzny stanęli do apelu. Narazie więc walczą na lądzie, dłonią Naczelnika do zwycięstwa prowadzeni.

Dokumentem Jego wielkiego zrozumienia sprawy morza jest Jego depesza wysłana do Francji z okazji spuszczenia na wodę O. R. P. „Wicher": „...roz budowa polskiej marynarki wojennej jest najlepszą rękojmią rozwoju mocarstwowego państwa i kwitnącej pomyślności Narodu".

* * *

Dziś, gdy On już sam czuwać nie może nad siłą zbrojną Polski, ostały się w niej i pozostaną zawsze te właśnie wskazania i te ideały, które w nią wszczepił i które uczynił kategorycznym imperatywem każdego młodzieńca, gdy wdzieje mundur i na służbę Ojczyzny pójdzie.

Wojsko polskie, stworzone przez Józefa Piłsudskiego, jest dumą i umiłowanem Narodu całego. Jest chlubą Polski i jej tarczą. Spełni ono to zadanie, które mu wyznaczył, promieniować będzie tym duchem, który weń tchnął Komendant, zwycięski Wódz Naczelny.

Bul.

Dr. W. Byrka prezesem
Banku Polskiego.

Warszawa. 15. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj dekret mianujący wicemarszałka Sejmu dr. Władysława Byrkę prezesem Banku Polskiego.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzplitej przyjął nowomianowanego Prezesa Banku Polskiego, który złożył ślubowanie na ręce Pana Prezydenta.

* * *

Władysław Byrka **urodzony jest w r. 1878 w Samborze; we Lwowie ukończył w r. 1900 Wydział prawa na Uniwersytecie J. K. Wstąpił następnie do służby skarbowej i pracował od r. 1905 w Ministerstwie Skarbu w Wiedniu, w 1917 r. powołany jest do Warszawy jako szef sekcji budżetu i podatków. Objął w listopadzie 1918 r. kierownictwo Ministerstwa Skarbu. W r. 1919 został zamianowany podsekretarzem stanu, w r. 1920 naczelnym dyrektorem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. W latach 1921—1924 jest dyrektorem Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w Krakowie, od r. 1929 jest dyrektorem Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Mandat poselski sprawował od r. 1922, pracując w Sejmie w komisjach budżetowej, skarbowej i przemysłowej.** W okresie tym był dwukrotnie generalnym referentem **budżetu.** Nadto w latach 1922—1927 **przewodniczył komisji skarbowej, zaś w latach 1928—1935 przewodniczył komisji budżetowej. W r. 1935 ponownie wchodzi do Sejmu i zostaje wybrany wicemarszałkiem. Podczas ostatniej sesji przewodniczy Komisji budżetowej.**

Sensacyjna afera z kulami
„dum-dum".

Londyn. 15. 5. (PAT.) Dzisiejszy „Daily Teleraph" pisze, iż jest w możności odsłonić kulisy afery z kulami dum-dum, którą wysunęli Włosi przed Ligą Narodów, oskarżając W. Brytanję o dostarczanie Abisynji tych kul. Według dziennika stwierdzono, że poseł abisyński w Londynie dr. Martin udzielił oficjalnie zezwolenia na zakup dla rządu abisyńskiego poważnej ilości broni i amunicji, w czem znajdowało się 3 miljony kul „o miękkich końcach", które faktycznie są kulami dum-dum. Niespornem jest również, że firma, która miała dostarczyć amunicji, mieści się w Birmingham. Dr. Martin przyznaje, że upoważnienie do zakupu broni na wywóz za zgodą rządu angielskiego sam podpisał. Fakty te, na których oparte są oskarżenia włoskie, kryły manewr, którego celem było nadużycie dobrej wiary dr. Martina i dostarczenie propagandzie włoskiej dokumentów przeciwko Abisynji i Anglji. Na twierdzenia włoskie dr. Martin odpowiada, że **wciągnięty został w tę sprawę przez niejakiego pułkownika Mazieza,** handlującego bronią, który mu zaproponował całą tę transakcję. Nie wiedząc nic absolutnie o istotnym charakterze kul „o miękkich końcach", Martin dał zezwolenie na kupno na imię Mazieza. Ten jednak otrzymawszy dokument, **zniknął z Anglji, udając się na kontynent, gdzie — jak przypuszczają — oddał wywiadowi włoskiemu wspomniane zezwolenie, mimowoli kompromitujące.** Dziennik podkreśla, że zamówienie nie było wcale wykonane i że ani jedna kula dum-dum nie była dostarczana poselstwu abisyńskiemu a tembardziej wysłana z Anglji do armji negusa.

Wywiad z Mussolinim.
Abisynja jest włoska. — Sankcje powinne być zaniechane.

Paryż. 15. 5. (PAT.) „Matin" ogłasza wywiad z Mussolinim. Nikt na świecie — mówił szef rządu włoskiego — nie może wątpić o pokojowości narodu włoskiego. Chcemy pokoju i chcemy pracować na rzecz pokoju. **Gdyby kto chciał wyrwać nam owoce zwycięstwa, zdobytego kosztem tylu ofiar, będziemy gotowi do oporu.**

Dalej Mussolini wystąpił przeciw atakom na krytykę postępowania Włochów w Abisynji i ostro potępił sankcje. Nie skarżę się — mówił — na sankcje, bo skonsolidowały one naród włoski i dały nam w ten sposób pełne zwycięstwa i cesarstwo. **Dziś Abisynja jest nieodwołalnie i wyłącznie włoska.** Naród francuski, pełen inteligencji i intuicji winien rozumieć stanowisko Włoch. Jutro obejmą we Francji władzę ludzie, którzy ze służby na rzecz pokoju uczynili jak gdyby swój zawód. Nie wątpię, że rozpoczną oni swoją pracę od tego, że dadzą nam ten pokój. Mam do nich zaufanie pod tym względem.

Mussolini na to zauważył: potwierdzam to, co wówczas powiedziałem, dodając, że **temsamem grozi zaostrzenie sankcji gospodarczych.** Grozi nie odwołalnie. Powtórz pan to raz jeszcze Francuzom. Niechaj cała Europa usłyszy to. Niechaj usłyszy krzyk narodu, który chciał cesarstwa, zdobył je i potrafi je obronić wszystkiemi swemi siłami — zakończył Mussolini.

POWRÓT MIN. BECKA.

Warszawa. 15. 5. (PAT.) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck powrócił dziś rano z Genewy do Warszawy.

NEGUS WYBRAŁ TAŃSZE MIESZKANIE.

Jerozolima. 15. 5. (PAT.) Negus z rodziną wyprowadza się dziś z hotelu „król Dawid" do willi adwokata Nassis Abkarius-bej, b. ministra sprawiedliwości w Sudanie za czasów lorda Kitchenera.

STATEK KORSARSKI NA WODACH HISZPAŃSKICH.

Londyn. 15. 5. (PAT.) Przed miesiącem znikł bez wieści statek „Girlpat" z portu Grimsby. Dnia 3 kwietnia zawinął on do Doover i z tamtejszego portu znikł bez śladu. Obecnie nadeszła wiadomość, że statek widziano w porcie hiszpańskim Corcubion. Jak mówią, część załogi przywłaszczyła sobie statek "Girlpat", stał się jakgdyby statkiem korsarskim, czego w naszych czasach w Europie nie notowano.

RZĄD BRYTYJSKI UZNAJE PAŃSTWO ABISYŃSKIE.

Londyn. 15. 5. (PAT.) Dziś w Izbie Gmin zwrócono do rządu różne zapytania w sprawie stanowiska W. Brytanji w sprawie Abisynji. Z powodu nieobecności Baldwina i Edena odpowiedzi udzielał min. sir John Simon M. in. Fletcher — Labour Party) pytał, czy rząd brytyjski uważa Abisynję nadal za państwo całkowicie niepodległe i czy uważa Haile Selassie nadal za cesarza Abisynji.

Simon odpowiedział: **Rząd brytyjski dotychczas uznaje państwo abisyńskie z tem, że znaczna część tego cesarstwa znajduje się pod okupacją wojskową włoską.**

Wiadomości bieżące.

15 maja 1936

Piątek
Jana de la Salle
Jutro: Jana Nepomuc.
Wschód słońca 3·41
Zachód „ 19·23

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina“.
Sobota godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina“.
Niedziela godz. 15.30 „Trafika pani generałowej“. — Godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika Warszawskiego“. Premjera.
Sobota o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika Warszawskiego“.
Niedziela o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika Warszawskiego“.

TEATR COLOSSEUM:

Zespół Morisa Schwarza. Codziennie Josie Kalb.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kochany łobuz“ z Anną Ondrą.
CHIMERA: „Prawo do szczęścia“ z Janet Gaynor i W. Baxterem.
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.
KOPERNIK: „Kto ostatni całuje“.
MARYSIENKA: „Potępieniec“.
METRO: „Kobiety w jego życiu“.
MUZA: „Pieśń miłości“.
PALACE: „Peter Ibbetson“ Gary Cooper i An Harding.
PAN: „Zaczęło się od pocałunku“ z Jean Crafford i „Tajemnice Pezaku“.
PAX: „Salve Regina“ i „Indyjscy piechurzy“.
RAJ: „Wiktor czy Wiktorja“.
STYLOWY: „Cyrk Barnuma“ z Walacem Beery i rewja.
SWIT: „Hrabia Monte Christo“.
TON: „Córka dżungli“.

— **Teatr Wielki.** Dziś i jutro komedja Stefana Bekeffi „Nieusprawiedliwiona godzina“ w obsadzie premjerowej, w reżyserji K. Tatarkiewicza.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś nowa premjera „Cyrulika Warszawskiego“ pod tytułem „Wieczna ondulacja“ pióra Tuwima, Hemara i Schlechtera. Ta premjera zapowiada się wręcz rewelacyjnie pod względem świetnych tekstów, pierwszorzędnych skeczów i piosenek. Jarosy i jego wspaniały zespół, czynią wszystko, żeby premjera była pod każdym względem przedstawieniem udanem, i przypadła, podobnie jak pierwsza, Lwowianom do serca. W zespole: Zimińska, Żelichowska, Terne oraz Jarosy, Olsza, Rentgen, Gempel i Boruński.

Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30. Już tylko ostatnie 4 dni przed wyjazdem do Katowic.

— **Niedziela w Teatrach miejskich.** W niedzielę oba teatry czynne. W Teatrze Wielkim o godzinie 3.30 popoł. po cenach najniższych „Trafika Pani Generałowej“. Wieczorem o godz. 8-mej „Nieusprawiedliwiona godzina“.

W Teatrze Rozmaitości o 7.30 i 9.30 Cyrulik Warszawski.

— **Powszechne wykłady.** — Trzeci wykład Doc. Dr. Stefana Inglota z cyklu „Życie gospodarcze w wiekach średnich“ odbędzie się w piątek dnia 15 b. m. o godzinie 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr. Dla młodzieży 20 gr.

KOMUNIKATY.

— **Uroczysta akademja** odbędzie się w związku z konferencją pracowników kultury w niedzielę, 17 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w Teatrze Wielkim. Tematem jej walka o twórczość i człowieka. Przemawiają Andrzej Strug, Leon Kruczkowski, Emil Zegadłowicz, dr. Henryk Dembiński, Marjan Czuchnowski, dr. Włodzimierz Jampolski, K. Pełechaty. Bilety do nabycia u Seyfartha.

— **Baczność Czwartacy!** Koło pułkowe 4 pp. Leg. (Zw. Legjon., Lwów, ul. Jabłonowskich 11) wzywa wszystkich Czwartaków, którzy dotychczas tego nie uczynili, do zgłoszenia się celem zarejestrowania przez Koło. Zarazem wzywa się tych Czwartaków, którzy nie otrzymali odznaczeń niepodległościowych, do podania tego do wiadomości Koła.

— **Polskie Towarzystwo Filozoficzne.** W sobotę, dnia 16-go maja 1936 wygłosi Dr Tadeusz Witwicki o godz. 17 w sali posiedzeń Seminarjum filozoficznego Uniwersytetu na wspólnem posiedzeniu Sekcji nauczania filozofji i Grupy metodycznej nauczycieli propedeutyki filozofji, odczyt p. t. Krytycyzm ze stanowiska psychologji i dydaktyki.

— **Dyrekcja I. Seminarjum Państw. Nauczycielskiego Żeńsk. im. A. Asnyka** we Lwowie, ul. Sakramentek 7 przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do gimnazjum nowego typu w dniach 22, 23 i 26 maja od godziny 12-tej do 14-tej.

— **W ramach „Dni Lwowa“** przygotowuje Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie przy współudziale lwowskich władz wojskowych monumentalne widowisko historyczne pt. „Król Jan III pod Lwowem“, pióra i inscenizacji głośnego lwowskiego pisarza-dramaturga, prof. K. Brończyka. Widowisko to wykonane zostanie w dniach 31 maja i 1 czerwca br. na stokach „Łysej Góry“ obok Wysokiego Zamku. Szczegóły tej niezwykłej imprezy zostaną podane do wiadomości ogółu w dniach najbliższych.

Wybór prezydenta m. Lwowa.

Wybrany dr. St. Ostrowski, dotychczasowy wiceprezydent.

W myśl zarządzenia p. Wojewody w dniu wczorajszym odbył się wybór prezydenta miasta. Już przed oznaczoną godziną sala zapełniła się członkami rady. Na 72 członków Rady zjawiło się 67.

O godz. 19.30 wicepr. dr. Ostrowski otworzył posiedzenie wyborcze i powołując się na pismo urzędu wojewódzkiego, zawiadomił, że posiedzenie zostało w myśl ustawy zwołane i komplet jest dostateczny do przeprowadzenia wyborów. Wkońcu prezydent wezwał radnych do wyboru prze wodniczącego zgromadzenia.

Na wniosek r. Irzyka wybrano przewodniczącym referenta generalnego bu dżetu r. dr. Brzeskiego, który na asesorów powołał rr. inż. Błażyńskiego i Kistryna.

Zkolei sekretarz Rady p. Małko odczytał regulamin wyborczy. Następnie przewodniczący wezwał radnych do zgłaszania kandydatur. Przy tej sposobności dr. Brzeski zawiadomił Radę, że otrzymał pismo Koła radzieckiego podpisane przez 42 członków, które zgłosiło kandydaturę dr. St. Ostrowskiego. Równocześnie odczytał pismo dr. Ostrowskiego, który zgodził się na postawienie jego kandydatury. Innej kandydatury nie zgłoszono.

Głosowanie.

Przystąpiono do głosowania. Wywoływani radni wpisywali nazwisko kandydata na kartce, którą wkładali do koperty, a przewodniczący wrzucał je do urny. Głosowanie trwało kilkanaście minut. Po skończonem głosowaniu zaczęto obliczać głosy.

Gdy dr. Ostrowski osiągnął już 37 głosów potrzebnych do uzyskania mandatu, na sali rozległy się oklaski. Wreszcie obliczenie ukończono. Jak się pokazało na dr. Ostrowskiego padło 44 głosów, resztę kartek oddano białe. Głosy te uznano za nieważne.

Gdy nowy prezydent pojawił się na sali, rozległy się długo niemilknące oklaski na sali i obu galerjach.

Prez. dr. Ostrowski wstąpił na podjum i odczytał z pism Marszałka Piłsudskiego ustępy odnoszące się do pracy ofiarnej dla Ojczyzny i społeczeństwa, poczem oświadczył, że będzie postępował w myśl tych wskazań i prosił Radę o współpracę. (oklaski).

Następnie wszyscy obecni składali prezydentowi gratulacje.

Jak się pokazało, białe kartki oddały klub narod.-dem., socjalistów i sjonistów.

Przed ogólno-polskim zjazdem w sprawie wykonywania nadzoru budowlanego.

Prace przygotowawcze do „I. Zjazdu delegatów miast polskich w sprawie wykonywania nadzoru budowlanego“ są w pełnym toku. Zjazd powyższy który odbędzie się we Lwowie w dniach od 18—20 bm., budzi duże zainteresowanie, w szczególności ze względu na fakt, że jest to pierwszy tego rodzaju zjazd w Polsce. Jest to bowiem zjazd przedstawicieli władz budowlanych, który zajmie się rozważaniem szeregu kwestyj natury organizacyjnej, technicznej, prawnej i administracyjnej. Prace zjazdu będą miały duże znaczenie nietylko dla samorządów. Zarządy Miejskie wykonywują w dziedzinie nadzoru budowlanego ustawę państwową i mają ogromny wpływ na rozbudowę naszych osiedli, jakoteż poziom budownictwa na terenie całego państwa; z tego względu udział w pracach zjazdu weźmie szereg delegatów urzędów wojewódzkich, a także przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych. Pracami organizacyjnemi zjazdu, zainicjowanego przez Zarząd Miejski we Lwowie, kieruje naczelnik Urzędu Nadzoru Budowlanego inż. Marjan Hełm-Pirgo. Opracowane przez największe miasta polskie referaty stanowić będą materjał do obrad zjazdowych. Udział w zjeździe zgłosiło dotychczas przeszło 100 delegatów.

Działalność artystyczna teatru.

W sali komisyjnej w ratuszu odbyło się posiedzenie Podkomisji teatralnej Rady miejskiej pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Weryńskiego.

Po zagajeniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja nad repertuarem Teatru miejskiego, zarówno już zrealizowanym w ciągu ub. miesięcy sezonu, jak i nad przedłożonym przez Dyrekcję Teatru projektem repertuaru na następne miesiące. Substratem dyskusji było przemówienie wiceprez. dr. Weryńskiego, przedstawiające pokrótce dotychczasową akcję Zarządu miasta w bież. sezonie na rzecz Teatru, oraz projektowanego uruchomienia działu operowego w przyszłym sezonie teatralnym, — a następnie przemówienie dyr. W. Horzycy, streszczające dotych czasową działalność artystyczną Teatru.

W związku z temi przemówieniami zabierali głos członkowie Podkomisji pp. dr. Żygulski, wiz. Janelli, dr. Mękarski, dr. Domaszewicz, Jedlicz, dr. Bigo, Sołowijowa i dr. Kolbuszewski, omawiając różne pozycje repertuaru i zamierzenia Dyrekcji, — nie szczędząc przytem fachowych uwag oraz słów rzeczowej krytyki, zwłaszcza odnośnie linji ogólnej repertuaru i przedstawień szkolnych. Wszyscy mówcy zgodnie stwierdzili, że Teatr naogół należycie spełnia swe zadania.

Po końcowem przemówieniu dyr. Horzycy, który odpowiadał na czynione mu uwagi i krytyczne zastrzeżenia, przewodniczący zamknął posiedzenie około godz. 22-ej, zapowiadając zgodnie z życzeniem większości Podkomisji zwołanie następnego zebrania na koniec czerwca b. r.

KRONIKA MIEJSKA.

60-lecie Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego we Lwowie. Wzywa się wszystkich zrzeszonych w Małopolskiem Twie Łowieckiem myśliwych do wzięcia udziału w walnem zebraniu członków w dniu 31 maja br. we Lwowie o godz. 10 rano w sali Twa Kred. Ziemsk. (ul. Kopernika 4). Zwraca się uwagę na ulgową taryfę pociągów w czasie Zielonych, z której korzystać mogą wszyscy udający się do Lwowa.

Epilog ekscesów w dniu 16 kwietnia we Lwowie. Jak donosiliśmy wczoraj rozpoczęły się pierwsze procesy przeciwko sprawcom ekscesów i rabunków, podczas znanych zajść w dniu 16 kwietnia br. W wyniku rozprawy skazani zostali M. Taratuła, J. Balicki, S. Kogut, S. Wójcik na karę więzienia po półtora roku, L. Sawicki na rok i 1 mies. i K. Balicka na rok i dwa miesiące więzienia.

Zabójstwo w bożnicy. Salomon Frucht oskarżony o zabójstwo cukiernika Schloma Singera w przedsionku bożnicy przy ul. Żółkiewskiej, skazany został na 5 lat więzienia, zmniejszoną wskutek amnestji do 3 lat i 4-ch miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Thumen przed sądem.

W sali sądu okręgowego rozpoczęła się dziś rozprawa osk. Mieczysława Thumena, syna wydawcy osławionej „Gazety Codziennej“, oskarżonego o zabójstwo swej żony. Prokurator obwinia Thumena o to, że dnia 27 czerwca 1935 we Lwowie pod wpływem silnego wzruszenia zastrzelił swą żonę Marję Anielę Thumenową w jej mieszkaniu przy ul. Gondulicza 3. Była to trzecia żona Thumena. W r. 1933 Thumen wyprowadzał się od żony dwukrotnie, prześladując ją podejrzeniami, choć sam prowadził życie rozwiązłe. W krytycznym dniu oskarżony zastał w mieszkaniu żony Bogusława Repę, który przybył w sprawie wynajęcia jednego pokoju dla aptekarza Zahradnika. Po wyjściu Repy z mieszkania, Thumen strzelił trzykrotnie do żony, raniąc ją śmiertelnie. Żadnych innych świadków zbrodni nie było. Bezpośrednio potem Thumen twierdził, że zabił żonę dla tego, iż zastał ją w niedwuznacznej pozycji z innym mężczyzną. Na policji później tłumaczył, że nie wiedział co robi, że strzelał do siebie itd. Znawcy psychjatrzy orzekli, że Thumen nie jest upośledzony na umyśle i w chwili krytycznej nie znajdował się w stanie przemijającego zaburzenia przytomności. Jednakże jest osobnikiem dziedzicznie obciążonym i psychopatą. Po odczytaniu aktu oskarżenia Thumen oświadczył, że przyznaje się do winy.

KAZIMIERZ ZALANY WODĄ.

Lublin. 15. 5. (PAT.) Wczoraj w nocy w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą nastąpiło oberwanie się chmury deszczowej. Poziom wody na rzeczce Grodasz, przepływającej przez miasto Kazimierz, w jednej chwili podniósł się do 5 mtr. Rwący prąd zniósł w mieście 3 domy drewniane, powyrywał drzewa przybrzeżne z korzeniami i słupy od elektryczności. Z powodu przerwania dopływu prądu momentalnie zapanowała w mieście ciemność. W obrębie miasta jeden dom drewniany został zupełnie zniesiony, a kilka domów jest podmytych. Na niektórych ulicach potworzyły się wyrwy i doły. Woda wtargnęła i pozalewała piwnice, mieszkania i sklepy. Straty są wielkie. W ciągu pół godziny woda opadła, pozostawiając wszędzie ślady zniszczenia. Całe stosy drew i rozmaitych przedmiotów zalegają na ulicach, przyległych do rzeki.

Na terenie gminy Szczekarków w pow. puławskim przeszła niesłychanie gwałtowna burza gradowa, która zniszczyła doszczętnie zasiewy 14 wsi, kil kunastu kolonij i 2 folwarków. Około 7 tys. hektarów oziminy zostało zupełnie wybitych.

KOMISJA OBROTU TOWAROWEGO.

Warszawa. 15 maja. (P. A. T.) Dekretem Prezydenta R. P. z dnia 7-go maja w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem, została powołana do życia komisja obrotu towarowego.

Komisja w ramach swych uprawnień decyduje ostatecznie. Przewodniczącym komisji jest wicemin. Mieczysław Sokołowski.

KS. STARHEMBERG NIE USTĄPIŁ DOBROWOLNIE.

Londyn. 15. 5. (P. A. T.) Reuter donosi z Wiednia, że na krótko przed rekonstrukcją rządu, Starhemberg polecił ogłosić za pośrednictwem kwatery głównej Heimwehry następujący rozkaz:

„Do wszystkich towarzyszy Heimwehry, zachowajcie zimną krew i porządek, nie dajcie się sprowokować i działajcie jedynie na rozkaz Starhemberga“.

Obecnie wiadomo, że wbrew zwykłej procedurze, iż cały gabinet podaje się do dymisji, tylko kanclerz Schuschnigg zgłosił dymisję i prosił prezydenta Miklasa o odwołanie całego gabinetu, co prezydent uczynił. Świadczy to, jak się zdaje, że Starhemberg odmówił dobrowolnego ustąpienia ze swego stanowiska i rzeczywiście został zwolniony. Narazie niema żadnej reakcji ze strony Heimwehry. W Wiedniu i na prowincji panuje spokój.

Program radjowy.

Sobota, 16 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Przegląd wydawnictw. 12.25 Orkiestra salonowa. 13.15: Koncert życzeń. 14.30: Płyty. 15: Recytacja prozy. 15.15: Giełda. 15.30: Kwartet salonowy. 16: Lekcja jęz. francuskiego. 16.15: Słuchowisko dla dzieci. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Koncert solistów. 17.35: „Teatr na prowincji“. 17.50: Odczyt. 18: Nabożeństwo z Wilna. 18.55: Płyty. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: „W muzykalnym domu“. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Wesoła Syrena“. 22: Koncert symfoniczny. 23.05: Płyty.

Giełda z dnia 15 maia

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 90, Berlin 213.98, Amsterdam 359.30, Kopenhaga 117.89, Londyn 26.35, N. Jork czeki 5.32 i jedna ósma, kabel 5.31, Oslo 132.73, Paryż 35.01, Praga 22.02, Sztokholm 135.90, Zurych 172.05, Włochy 42.30, Madryt 72.58. **Papiery państowe:** 3 prc. inwest. 68.75, 5 prc. konwers. 52.25, 6 prc. dol. 83, 4 prc. dol. 51.75, 7 prc. stabiliz. 62.50. **Akcje:** Bank Polski 106 Lilpop 12, Starachowice 35.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, mące, Pszenica i żyto potaniały. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Parlament włoski uchwalił aneksję Abisynji.

Rzym. 15. 5. (PAT.) Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego w obecności Mussoliniego, który przedstawił Izbie do ratyfikacji dwa dekrety królewskie z dnia 9 maja. Pierwszy dekret oddaje ziemie i ludy Etjopji pod suwerenność pełną i całkowitą królestwa Włoch oraz głosi, że król włoski przyjmuje tytuł cesarza Etjopji. Drugi dekret zawiera nominację gen. Badoglio na stanowisko gubernatora generalnego i wicekróla Etjopji.

Dla obu dekretów zastosowano procedurę nagłą przez powołanie specjalnej komisji, której przedstawiciel dep. Lelcroix po upływie 15 munut wygłosił, jako referent, dłuższe przemówienie, w którem podkreślił m. in., że ratyfikacja jest tylko aktem formalnym, oraz stwierdził, że **wszelkie usiłowania, zmierzające do utrzymania przy życiu państwa, które przestało istnieć, są absurdalne.** Możemy dziś w spokoju czekać — mówił Delcroix — na upadek uchwały potępiającej, która stanowi obrazę wobec prawdy, i która jest zamachem na pokój. Ale Europa winna się spieszyć i jeśli inni trwają w błędzie, to naszym obowiązkiem jest im przypomnieć, że **w Europie więcej potrzebują Rzymu, niż Rzym Europy.**

Przewodniczący parlamentu postawił wniosek, aby w gmachu parlamentu wmurowano bronzową tablicę z napisem: **„9 maja 14-go roku ery faszystowskiej Benito Mussolini założył imperjum“.** Wniosek ten przyjęto przez aklamację. Obydwa dekrety królewskie zostały uchwalone przez Izbę jednomyślnie.

MAJÓWKA SYPIE KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Siedlce. 15 V. (PAT.) W miejscowości Majówka, gmina Przesmyki pow. siedleckiego przystąpiono do budowy kopca ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. Wysokość kopca wynosić będzie 12 metrów. Ludność okolicznych wiosek energicznie przystąpiła do wznoszenia kopca. Uroczystość poświęcenia kopca przewidziana jest na 6 sierpnia br.

OCENA SYTUACJI W AUSTRJI.

Wiedeń. 15 V. (PAT.) Sytuację wewnętrzno-polityczną Austrji po rekonstrukcji rządu ocenić należy w następujący sposób:

Aczkolwiek kanclerz Schuschnigg jest obecnie niewątpliwie górą, mając pod sobą armję i milicję, która została wcielona do frontu ojczyźnianego, niemniej nie należało uważać odejścia Starhemberga, jako jego klęskę. Są to raczej jego niepowodzenia osobiste, ale nie porażka reprezentowanego przez niego kierunku. W rządzie bowiem pozostało kilku oddanych mu ludzi na czele z ministrem spraw wewn. bar. Barenfelsem, który objął tekę wicekanclerza. Starhemberg pozostaje nadal komendantem Heimwehry, której wielka część zachowała dotychczas swą broń. Dalszy rozwój sytuacji politycznej będzie zależał w dużym stopniu od stanowiska, jakie w całej tej sprawie zajmie Heimwehra, która jest — jak stwierdziły ostatnie wydarzenia w niedzielę — dość trudnym instrumentem do prowadzenia nawet przez jej wodza. Starhemberga. Heimwehra niewątpliwie nie będzie zbyt chętnie widziała unifikacyjnych zarządzeń ze strony Schuschnigga oraz ze strony sfer wojskowych, które były bardzo przeciwne, zarówno Heimwehrze, jak i Starhembergowi.

Przypuszczalny skład nowego rządu we Francji.

Paryż. 15. 5. (PAT.) Pomimo poprzednio dawanych przez Bluma zaprzeczeń wszelkim informacjom na temat przyszłego składu rządu, dzienniki notują krążące w kuluarach pogłoski i podają już listę przyszłego rządu, niezawsze zresztą jednakową.

„Petit Parisien“ z zastrzeżeniami mówi, że w przyszłym gabinecie socjaliści mają mieć 7 tek, radykałowie socjalni 7 i Unja socjalistyczna 2. Radykałowie mają otrzymać tekę sprawiedliwości i wicepremjerostwo dla Steega, **sprawy zagraniczne Herriot** albo **Chautepms**, marynarkę (Sarraut), wojnę (Daladier), lotnictwo (Cot), oraz handel i budżet. Socjaliści prezydjum, które obejmie Blum bez teki, finanse — Vincent Auriol, sprawy wewnętrzne — Salenro oraz pracę, roboty publiczne, poczty i telegraf oraz kolonje. Unja socjalistyczna delegować ma Paul Boncoura jako ministra stanu do spraw Ligi Narodów i de Monzie — oświata publiczna.

„Petit Journal“ pisze o spodziewanej reorganizacji administracji na najważniejszych stanowiskach, w szczególności w banku Francji.

Wykrycie olbrzymiej kontrabandy.

Nowy Jork. 15. 5. (PAT.) Donoszą z Laredo w St. Texas, że aresztowano na granicy Meksyku 4 Kubańczyków, którzy usiłowali przewieźć kontrabandą do Meksyku broń i amunicję na 2000 osób. Aresztowania dokonano po 3 tygodniach obserwacji ze strony władz St. Zjedn. i Meksyku. Skonfiskowano: 2000 karabinów, 2000 bagnetów, 6 małych czołgów, 26 karabinów maszynowych, 60 karabinów automatycznych, 100 litrów gazu trującego, tysiące pocisków i 3000 granatów ręcznych.

Japonja zajmuje Chiny północne.

Pekin. 15. 5. (PAT.) **Attache wojskowy japoński oświadczył przedstawicielom prasy, że posiłki japońskie, które przybędą do Chin północnych nie będą stanowić pełnej dywizji, mają one na celu przedewszystkiem obronę interesów obywateli japońskich w Chinach. Koła chińskie obliczają wojska japońskie na 10.000 żołnierzy.**

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. 15. 5. (PAT.) W pierwszej dekadzie maja zapas złota powiększył się o 0.8 milj. zł. do 381.4 milj. zł., oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się 0.4 milj. zł. do 15.6 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 5.5 milj. zł. do 814.1 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 4.9 milj. zł. do 651.8 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 3.2 do 62.4 milj. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 13.6 do 99.9 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 4.6 do 31.1 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy wzrostowi, pierwsza o 7,7 do 235,1 milj. zł., druga o 0,6 do 326 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 18,2 do 166,6 milj. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 0,1 do 1,010,1 milj. zł.

Pokrycie złotem wyniosło 34,61 proc., przekraczając normę statutową o blisko 5 pkt.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 10 maja wynosił ogółem (w tysiącach zł. w nawiasach obieg w dn. 30 kwietnia): 394,857 (399,467), w tem polskie monety srebrne 316,298 (320,540), bilon niklowy i bronzowy 78,558 (78,926).

WRZENIE W JEROZOLIMIE.

Jerozolima. 15 V. (PAT.) Wzburzenie w stolicy Palestyny wzrasta. Stan wyjątkowy rozciągnięto nietylko na stare miasto, ale i na nową dzielnicę. Pod bramą damasceńską gromadzą się demonstranci.

Jerozolima. 15 V. (PAT.) Wysoki komisarz brytyjski sir Artur Wanchoppe wezwał radę naczelną arabską, proponując jej wnioski kompromisowe w sprawie imigracji żydów do Palestyny. Rada arabska po 5-godzinnych naradach propozycje odrzuciła.

DELFINY NA WODACH POLSKICH.

Jastarnia. 14 V. (PAT.) Na wodach terytorjalnych polskich w pobliżu Helu, na wysokości Jastarni pojawiły się w większych ilościach delfiny, które żerują przeważnie na łososiach. Chwytają je przypadkowo w sieci zastawione na łososie rybacy. Są to naogół pokaźne sztuki, dochodzące do wagi półtora cetnara, a długości 1.70 metra. Wartość złowionej sztuki jest znikoma, gdyż za delfina płaci się 3—4 zł.

POWRÓT P. MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.

Warszawa. 15 V. (PAT.) Wczoraj o godzinie 21.28 powróciła z Wilna p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami.

Na dworcu wschodnim p. Marszałkową Al. Piłsudską powitał p. premjer Zyndram-Kościałkowski, minister spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewicz, minister komunikacji J. Ulrych i podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji Piasecki.

KONFERENCJA W SPRAWIE PODNIESIENIA KULTURY WSI.

Warszawa. 15 V. (PAT.) Zgodnie z oświadczeniem p. premjera Zyndram-Kościałkowskiego, złożonem w expose sejmowem w lutym br., w którem zapowiedział rozpoczęcie zdecydowanej akcji o podniesienie kultury wsi, rząd organizuje w dniach 27—29 maja br. konferencję, dotyczącą zagadnień kultury wsi.

Udział w niej wezmą przedstawiciele rządu oraz działacze samorządu, spółdzielczości, organizacyj gospodarczych, oświatowych i kulturalnych czynnych w środowisku wiejskiem.

ZGON MARSZAŁKA ALLENBY.

Londyn. 15 V. (PAT.) W Londynie zmarł w wieku lat 75 marszałek polny lord Allenby, jeden z najsławniejszych generałów angielskich z czasów wielkiej wojny.

BRYTANJA UTRZYMA SANKCJE.

Londyn. 15 V. (PAT.) Izba lordów ukończyła rozpoczętą w dniu 7 bm. debatę o rezolucji lorda Ponsonby, wzywającej rząd do odwołania sankcji przeciwwłoskich. Ponsonby w końcu obrad rezolucję wycofał. Podsekretarz stanu w MSZ. lord Stanhope wypowiedział się przeciw wnioskowi o częstem rewidowaniu traktatów. Francja i inne państwa — mówił — uważają, że nawet 25-letni termin, proponowany przez Niemcy dla paktów o nieagresji jest zbyt krótki.

W sprawie sankcji lord Stanhope przedstawił stan rzeczy w tej sprawie i oświadczył: Wielu z nas sądzi, iż położenie Austrji, która odmówiła uczestnictwa w sankcjach było wyjątkowo trudne. Natomiast znieść sankcje obecnie poprostu dlatego, że Włosi wkroczyli do Addis-Abeby byłoby politycznie napewno zupełnie niemożliwe i Liga Narodów miała niewątpliwie zupełną rację, odraczając decyzję do połowy czerwca br.

WOJCIECH BARANOWSKI 49

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Coś podobnego usłyszała Zosia tegoż dnia przy obiedzie i od pana Eustachego, który, choć sam poczuł się dużą rolą swej siostrzenicy zaskoczony i nie byłby może na nią stawiał, gdyby w teatrze istniał totalizator, jednak uważał za konieczne podtrzymywać dziewczynę na duchu, tembardziej, że z jej powodzeniem łączył już i własny honor... Przecież wojniczowa pupilka nie może się w Wilnie zblamować. Przyszło jednak dni parę wielkiego niepokoju. Zosia wkuwała swoje „kwestje“, chodziła na próby i wracała po nich zdenerwowana ogromnie. Żyła w bezustannej niepewności — to już jej się zdawało, iż wybrnie z roli całkiem znośnie, to znów miała wrażenie, że jednak się „sypnie“. Wojnicz, by nie przeszkadzać jej, jeśli nie siedział w sądzie, to zamykał się w swoim gabinecie, a wieczorami szukał, gdzie się dało, partji winta, która stosunkowo najlepiej pozwalała, o wszelkich niepokojach zapomnieć.

Kiedy powracał, zwykle późno, do domu — w pokoju Zosi zawsze jeszcze zastawał niezgaszone światło... Pracowała... To przejmowało go wzruszeniem. „Biedna dziewczyna — myślał — oto, jak się męczy... I kto wie, co z tego wyniknie“... Ambicje artystyczne jej rozumiał i czuł się z nią zupełnie solidarny. Ewentualne fiasco występu tego nie przerażało go jednakże. „Możeby jej odrazu obrzydł teatr — kalkulował sobie — byłaby czas jakiś nieszczęśliwa, ale przecie znalazłoby się jakieś wyjście“. Co pan Eustachy pod tem „wyjściem“ rozumiał, tego nie ośmieliłby się sprecyzować jeszcze. Kiedyś jednak, rozmyślając o Zosi, przypomniał sobie napotkany gdzieś dowcip: „kobieta to labirynt z jednem wyjściem — zamąż“. Kawał był niezbyt inteligentny, w swoim czasie odpowiadał jednak wyobrażeniom mężczyzn. A i znaczna część niewiast aprobowała go pocichu.

Co się tyczy Zosi, to ta nie pogodziłaby się z taką tezą. A zresztą myśl o zamążpójściu jej przerażała zacnego wujaszka w gruncie rzeczy bardziej jeszcze, niźli niebezpieczeństwa teatralnej karjery. Bo wogóle nie znał człowieka, któryby takiej żony był wart i potrafił dostatecznie ocenić. Od pewnego czasu pan Eustachy nisko bardzo zaczął szacować mężczyzn, szczególnie młodych. I wcale się nie zdziwił, gdy na jakiejś herbatce jedna z wileńskich dam, sama zresztą już nieco starszawa, mówiąc o niestałości męskiej, autorytatywnie orzekła:

— Mężczyzna jest jak murzyn, chętnie zamienia prawdziwe złoto za bezwartościowe świecidełka.

— Ma baba rację — musiał przyznać, zaskoczony tym aforyzmem domowej produkcji. Jednak dla uratowania powagi swojej płci uważał za słuszne złagodzić sąd surowy.

— To, co pani wyraziła tak zręcznie, odnosi się chyba tylko do niedojrzałych lekkoduchów.

— Do pana mecenasa nie odnosi się oczywiście — brzmiała odpowiedź niby kompromisowa, lecz jednocześnie dość dwuznaczna.

Mimo to zadowoliła go. — O tak, on by, raz znalazłszy czyste złoto, nigdy skarbu takiego na żadne świecidło nie zamienił. — No, a Anetka... Żali to skarb jakowyś? — zapytał nagle ten drugi, tkwiący we wnętrzu pana Eustachego, sceptyk...

— Anetka — uspakajał go zdetonowany nieco — to może nie skarb, ale to czynnik w mojem życiu bardzo pożyteczny, to koło ratunkowe... Nie można na niem przepłynąć oceanu, ale można się było czas jakiś utrzymać na powierzchni.

Tu siłą rzeczy przypomniał się Wojniczowi ów „stary cymbał“ Szmurło i jego idjotyczny list z przed paru tygodni, po którym depeszował, że wkrótce przyjedzie do Petersburga. Miała się ta zapowiedź sprawdzić rychlej niż sądził. Bo oto akurat w przeddzień występu Zosi dostał alarmujące wezwanie od Rodzicza, stałego pełnomocnika do pilnowania po urzędach stołecznych spraw banku, którego pan Eustachy był głównym radcą prawnym. Więc będzie musiał volens nolens pakować kuferki i telegrafować do „Belle-vue“ o pokój. Obowiązek to obowiązek... tylko, że opieka, której się podjął nad córką Barbary, również jest obowiązkiem i to bardzo wielkim. Przedewszystkiem ten musi spełnić, zostając w tak ważnej chwili, jak pierwszy duży występ Zosi, w pobliżu tego drogiego dziecka, co niewiadomo jeszcze, na jakie może być narażone trudności... Ot choćby ten Ankwicz warszawski, który od dnia benefisu reżysera wciąż bawił w Wilnie i wglądał we wszystkie tutejsze sprawy i stosunki. Będzie oczywiście i na „Pani Walewskiej“ i nie jest rzeczą bez znaczenia, jaką wyda opinję o młodej aktorce.

(C. d. n.)

Z EKRANU.

Peter Ibbetson.

Realizator Henry Hathaway, film amerykański (kino Palace).

„Nie jesteśmy przecież mistykami" — mówi księżna Mary Towers do architekta Petera Ibbetsona, gdy obojgu przyśnił się taki sam sen. Ale właśnie oboje toną w mistycyźmie. I to w mistycyźmie, który nazwałbym — praktycznym. Kochankowie, którym nie dane jest zetknąć się fizycznie, przeżywają bajeczne życie w wspólnych snach. Trwa to przez długie lata i kończy się śmiercią obojga. Jedność mistycznej treści wystawiona jest na małoprawdopodobną próbę materjalizacyjną w momencie dostarczenia Peterowi pierścionka Mary, jako dowodu realności przeżywanych snów. Wstępne sceny: dzieciństwo Petera i Mary starają się całą sprawę opatrzyć motywacją psychologiczną i wytłumaczyć jako skutek brutalnie przerwanej przyjaźni dziecięcej. Ale to niepotrzebne. Film jest nawskróś mistyczny i nawskróś pełen poezji. To działa samo przez się i nie potrzebuje żadnej psychologicznej motywacji.

Rodzaj filmu jest nowy, ujęcie niespotykane. Hathaway okazuje się nową sławą wśród twórców filmowych. Rozpiętość stylów „Bengali" i „Petera Ibbetsona" daje dosyć wyraźny obraz jego talentu, choć jeszcze nie określa wyraźnie jego inklinacyj formalnych i tematowych. Porwanie się wszakże na temat liryczny, uduchowiony i przez to cokolwiek statyczny jest odwagą twórczą; wykończenie go w sposób koronkowy i piękny jest dowodem opanowania talentu bwl.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Żelazna Woda otwarta. Miejski Komitet WF. i PW. komunikuje, że kąpielisko „Żelazna Woda" zostało już otwarte i oddane do użytku publiczności. Kąpielisko na „Żelaznej Wodzie" po dokonaniu szeregu ulepszeń, przedstawia bezwątpienia najlepszy zakątek Lwowa, umożliwiający spędzenie kilku godzin na wodzie, plaży i słońcu. Kąpielisko zamarstynowskie otwarte zostanie w dniach najbliższych.

Zwycięstwa niemieckie. W Łodzi zakończył się międzynarodowy mecz zapaśniczy i w podnoszeniu ciężarów pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Królewca. Zwycięstwo odnieśli Niemcy. — W poniedziałek późnym wieczorem zakończone zostało w Berlinie akademickie spotkanie pływackie Berlin—Warszawa. Mimo to, że w pierwszym dniu prowadzili Polacy, spotkanie wygrali Niemcy w stosunku 10:6, wygrywając drugiego dnia wszystkie konkurencje.

TYDZIEŃ P. C. K. WE LWOWIE.

Tydzień PCK., który odbędzie się w bieżącym roku w czasie od 31 maja do 10 czerwca br., organizowany jest przez Oddział lwowski PCK. pod hasłem: „Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować Ciebie", tzn., że każdy, kto przez czynną współpracę, przez propagowanie haseł PCK uświadamianie drugich o celach i zadaniach PCK., wpisanie się na członka przez popieranie finansowe itp. wpływa na rozwój i siłę organizacji PCK., tworzy przez to pomoc dla siebie samego w wypadku katastrofy, czy klęski żywiołowej, bądź klęski ogólnej, jaką bywa wojna z jej strasznemi skutkami.

Orle miasto, które zawsze musiało zdobyć się na najwyższy wysiłek i potrafiło sobie organizować niezawodną obronę przy pomocy własnej siły, nie zapomni zwłaszcza w czasie kiedy ta najhumanitarniejsza instytucja spełniała swoje zaszczytne zadanie w dalekiej Afryce — o kardynalnych obowiązkach wobec własnego Polskiego Czerwonego Krzyża i zwiąże się w czasie „Tygodnia" na stałe bezpośrednio ze szlachetną ideą czerwonokrzyską.

ZNACZNY WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. w I. kw. 1936 r.

Według ostatnich danych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych" w I. kwartale r. b. suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła o prawie 10 milj. zł. do łącznej sumy 689 milj. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O. w tym samym czasie wykazuje wzrost o 124.000 nowych książeczek do ogólnej liczby 2,016.000 książeczek. W dziale ubezpieczeń na życie P. K. O. liczba polis wzrosła do 120.463 a suma ubezpieczeń o dalsze prawie 3 miljony złotych do ogólnej kwoty 181 milj. złotych.

Wieści z prowincji.

Opieka kulturalna nad poborowymi. Z inicjatywy starostwa zorganizowana będzie w tym roku akcja kulturalno-oświatowa dla poborowych zwłaszcza zamiejscowych w dniach od 20 maja do 10 czerwca. Na akcję tę złożą się krótkie pogadanki, audycje radjowe, wyświetlanie przeźroczy, gry świetlicowe itp. W akcji wezmą czynny udział związki społeczne z terenu Rzeszowa. Akcja ma na celu zajęcie poborowych podczas kilkugodzinnego przebywania w mieście.

Demonstracyjny strajk robotników. — Wczoraj rano wybuchł strajk robotników pracujących przy kanalizacji w liczbie około 250 osób na tle zamierzonej redukcji 120 robotników. Na skutek zwołanej konferencji, doszło do porozumienia między kierownictwem robót a robotnikami, z tem, że do redukcji nie doszło. Pozatem podwyższono płace robotnikom z 2 zł. na 2.40. W południe robotnicy przystąpili do pracy.

Związki rycerskie w powiecie turczańskim. Akcja idąca w kierunku założenia „związku rycerskiego", do którego miałaby należeć szlachta zaściankowa zamieszkująca Podkarpacie, spotkała się z żywym oddźwiękiem w osiedlach szlacheckich powiatu turczańskiego. W związku z tem wychodząca w Turce „Pobudka" zamieszcza artykuł dyskusyjny, który proponuje rozszerzyć ramy związku o potomków wszystkich uczestników walk o niepodległość zarówno czasu powstań narodowych, wielkiej wojny oraz wojny bolszewickiej.

Powrót z Palestyny. Przez stację graniczną Śniatyn-Załucze przyjechały do Polski dwa pociągi nadzwyczajne z podróżnymi Żydami z Palestyny w liczbie 800 osób oraz wycieczka zorganizowana przez Francopol w liczbie 60 osób. Podróżni z Palestyny przybyli do Polski za paszportami ulgowemi.

—o—

Instruktorskie kursy jedwabnicze w Milanówku.

W czasie od 1—30 czerwca b. r. Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje Instruktorski jednomiesięczny kurs jedwabnictwa i hodowli morwy. Kurs obejmuje wykłady teoretyczne i przedewszystkiem zajęcia praktyczne. Słuchacze sami hodują przydzielone im partje jedwabników i prowadzą pielęgnację morwy, pod kierunkiem wykwalifikowanych sił fachowych. Ponadto kurs obejmuje szereg ćwiczeń z dziedziny konstrukcji sprzętów do hodowli, przyborów do hodowli, anatomji jedwabnika, oraz z dziedziny nauczania metodyki jedwabnictwa. Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów instytucyj rolniczych, samorządowych i społecznych oraz osób, które pragnęłyby pracować nad rozpowszechnieniem w kraju jedwabnictwa. — Opłata za kurs całomiesięczny wynosi zł. 20. — Bliższych informacyj udziela Centr. Dośw. stacja jedwabnicza w Milanówku, dokąd należy zwracać się piśmiennie.

Niebywały wzrost frekwencji samolotowej.

Regularność obsługi i przystępne ceny biletów samolotowych zachęcają coraz szersze sfery do korzystania z tej idealnej komunikacji, dzięki której odbywamy dalekie podróże jaknajwygodniej, z szybkością telegraficzną.

W miesiącu marcu b. r. frekwencja na naszych linjach powietrznych niebywale wzrosła. Samoloty P. L. L. „LOT" ogółem wykonały 833 loty i przewiozły 2177 pasażerów (w r. 1935 tylko 886), 42 tony towarów i bagażu (w r. 1935 tylko 20 ton), i 7,4 tony poczty i gazet (w r. 1935 tylko 1,2 ton).

Największą frekwencją powietrzną cieszyły się linje Poznań—Warszawa (233 osób) i Kraków—Warszawa (206 osób). Najwięcej towarów samoloty przewiozły z Warszawy do Krakowa (4,3 tony) gazet zaś z Warszawy do Katowic (2,4 tony) poczty z Poznania do Warszawy (0,5 ton).

Wycieczki turystyczne.

WIOSENNA WYCIECZKA DO TUCHLI. Wobec ustalającej się coraz bardziej pogody i dogrzewającego słońca, pojedzie cały Lwów na wiosenną wycieczkę w dolinę Oporu. Posiąg zatrzymywać się będzie w stacjach Skole, Hrebenów, Zełemianka i Tuchla, gdzie podróżni mogą dowolnie wysiadać i wsiadać.

Wiosenna wycieczka uruchomiona będzie dnia 21 maja i wyjedzie ze Lwowa we wczesnych godzinach porannych na cały dzień.

Bilety w cenie 6 złotych, będą do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

ZA TYDZIEŃ POJEDZIEMY DO TRUSKAWCA. Panujący upał, wypędza wszystkich z domów. Mieszkańcy Lwowa mają możność wzięcia udziału w wycieczce do Truskawca, gdzie są piękne kąpiele na Pomiarkach. Pociąg popularny z tą wycieczką kursować będzie w niedzielę, dnia 24 maja, koszt biletu 6 złotych.

WYCIECZKI SPORTOWE. — W najbliższych dniach rozstrzygnie się, czy uruchomione zostaną dwa pociągi dla przewiezienia wycieczek z amatorami sportów. — Prawdopodobnie Lwów będzie miał możność ujrzenia meczu angielskiej Chelsea z krakowską Wisłą, dnia 24 maja w Krakowie, inni zaś uczestnicy wycieczek wezmą udział w międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie, dnia 24 i 25 maja. Szczegóły podamy niebawem.

PIELGRZYMKA DO WILNA. — Jeszcze teraz można zgłosić udział w pielgrzymce religijnej do Wilna. Zgłoszenia przyjmuje Sodalicja Marjańska, przy ul. Rutowskiego 13.

KANAŁ SUEZKI DOBRZE ZAROBIŁ NA WOJNIE ABISYŃSKIEJ.

Port Said. 15 V. (PAT.) Według danych Twa kanału suezkiego Włochy przewiozły przez kanał za czas od 25 czerwca 1935 do 25 kwietnia 1936 w kierunku ku Erytrei 513.591 ludzi, 29.508 koni i mułów, 2.700 wielbłądów, 268 samolotów, 4.598 samochodów ciężarowych, 19.367 ton podwozi samochod. i karoseryj, 11.330 t. rozmaitych maszyn i części maszynow., 254.932 t. broni, 7.483 t. pocisków ciężk. kalibru, 2.909 t. materjałów wybuchowych, 39.655 t. węgla, 58.640 t. paszy itd. Wszystko to na 686 statkach. W kierunku z Erytrei przeszło kanał 562 statków z 142.781 ludźmi. Ogółem Włochy zapłaciły Twu kanału suezkiego 2.360.580 funt. Powyższe liczby obejmują tylko to, co przewożono na statkach włoskich. Wielkie ilości wielbłądów były zakupione w Arabji i Sudanie. Z Sudanu również szła bawełna i cukier, materjały pędne i smary dostarczały statki rozmaitych narodowości.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1471/35. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 16 czerwca 1936 o godz. 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Zniesieniu, ul. Boczna 1 objętej wyk. hip. L. 905 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Marji Różewicz własnej, a składającej się z pbud. lkat. 459 o pow. 84 s. kw., na której znajduje się budynek murowany, parterowy z poddaszem i dwiema attykami i balkonem kryty blachą, sztachety, komórka i ustęp, ocenionej na 11.850 zł. 95 gr. Cena wywołania wynosi 8.888 zł. 21 gr. Rękojmię w wysokości 1.185 zł. 10 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publiczn. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego Rewiru II.
Lwów, 27 kwietnia 1936. 1662K

III. Km. 299/35, 2112/35, 2250/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1936 r. o godz. 11-ej w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska Nr. 25 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, urządzenia sklepowego, aparatu radjowego 3-lampowego, towarów kolonjalnych, wyrobów cukierniczych oraz fortepianu, oszacowanych na łączną sumę ponad 500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 24 kwietnia 1936. 1661K

UPADŁOŚCI.

S. 4/30/163. Konkurs do majątku Feiwla Lauterbacha we Lwowie zniesiono wskutek podziału masy.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 3 lutego 1936. 1659

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 111/30. Edykt. Grzegorz Winiarczuk, urodzony 30 stycznia 1878 w Raźniowie powiat Brody, zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. Dra E. Rubina w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Złoczów, 27 lutego 1936. 1658

T. 12/36. Edykt. Juljan Horbacz, syn Hieronima, urodzony 27 lutego 1870 w Krasnem powiat Złoczów zaginął od roku 1919 w czasie walk polsko-ukraińskich w Małopolsce wschodniej, będąc zajętym przy taborach wojsk ukraińskich. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra Włodzimierza Bezpałkę adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 16 kwietnia 1936. 1657

ROZMAITE.

Dnia 12/6 br. rozpocznę pracę nad rekonstrukcją ks. gr. gm. kat. Trybuchowce pow. sądowy Husiatyn, o czem zawiadamiam. Lech, kom. hipot. 1660

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Lwowski.
L. OA. 5/247/1/36.

OGŁOSZENIE.

Garfunkel Hersch, syn Estery Perli 2 im. Garfunkel urodzony 6 kwietnia 1887 w Lesku, kupiec w Sanoku, Dr. Löwenherz Naftali Henryk 2 im. syn Dawida i Racheli (Marji) z Schützów urodzony we Lwowie w marcu 1871 r., adwokat we Lwowie, Marja Wanda Bożenna 3 im. Löwenherz córka Dra Henryka i Zofji Cezaryny 2 im. z Koporskich urodzona 31. marca 1914 we Lwowie, aplikantka adwokacka we Lwowie i Moses Pelz syn Jitty Pelz urodzony 10 grudnia 1904 w Sokalu urzędnik prywatny we Lwowie — wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a to Garfunkel na Hass, Löwenherz na Löwenherz-Żabiecki wzgl. Löwenherz-Żabiecka i Pelz na Grünbaum.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

We Lwowie, dnia 11 maja 1936 r.

Za Wojewodę:
(—) Krechowiecki
Radca. 1656

Jan Pindela, syn Jana i Anieli, urodzony dnia 6 lutego 1896 r. w Radiechowicach powiatu myślenickiego, oficer W. P., zamieszkały w Równem, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Pindela" na nazwisko „Pindela-Emisarski".

Urząd Wojew. Woł. podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojew. Woł. w Łucku sprzeciw w ciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się. Za Wojewodę Marjan Gołębiowski, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 1655

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.